

HOKEJ. MH Automatyka Gdańsk pokonała dwa razy Orlika Opole i zagra w play-off z Tychami

Mentalność kontra GKS

Adam Mauks

adam.mauks@polskapress.pl

Kibice gdańskiej drużyny odetchnęli z ulgą. MH Automatyka w piątkowy wieczór walczyła o realizację celu, którego nie udało się osiągnąć w ubiegłym roku, czyli awansu do fazy play-off. Gdańszczanom potrzebna była wygrana w Opolu, bo właśnie z tamtejszym Orlikiem grali podopieczni trenera Marka Ziętary. W fazie pre-play-off rywalizacja toczyła się do dwóch wygranych. Pierwszy krok do awansu udało się zrobić w środę w Olivii. Wtedy MH Automatyka pokonała pewnie Orlika 6:1.

Mecz wyjazdowy - jak się okazało - był jedynie formalnością, bo gdańszczanie niepodzielnie panowali na lodowisku. Już w pierwszej tercji strzelili dwa gole, a to był tylko początek. Później pokazali znakomitą skuteczność i ostatecznie skończyło się na dziewięciu bramkach. Dwumeczowa wygrana, daje pewien komfort w przygotowaniach do znacznie trudniejszego zadania. Przed zespołem Automatyki te-



Teraz hokeiści z Gdańska będą mogli przygotowywać się do konfrontacji z GKS Tychy

raz rywalizacja w play-off, a ćwierćfinałowym rywalem mistrzostw Polski gdańskiego zespołu będzie GKS Tychy. To przeciwnik zdecydowanie bar-

dziej wymagający niż targany organizacyjno-finansowymi kłopotami Orlik. Tychy to drużyna, która sezon zasadniczy zakończyła na drugiej pozycji

w PHL. Już choćby rzut oka na tabelę każe w tyszanach upatrywać faworyta tej konfrontacji, ale bardzo dobra gra Automatycznych w ostatnich

dziewięciu meczach, które wygrali może tonować teoretyczną przewagę śląskiej drużyny. Trener Marek Zięta konsekwentnie buduje drużynę w oparciu o ciężko pracujących i dobrze rozumiejących się ze sobą hokeistów. Nie da się ukryć, że mecze z Tychami dadzą odpowiedź jak dobrze się rozumiejących... Początek rywalizacji GKS Tychy z Automatyką Gdańsk 16 lutego, a do półfinału awansuje ta drużyna, która jako pierwsza wygra cztery spotkania.

Orlik Opole - MH Automatyka Gdańsk 0-9 (0-2, 0-3, 0-4)

Bramki: 0:1 Jan Krasowski (5), 0:2 Władysław Jelakow (16), 0:3 Josef Vitek (22), 0:4 Michail Samusienko (26:53), 0:5 Jegor Rożkow (32), 0:6 Josef Vitek (48), 0:7 Maly (50), 0:8 Jan Steber (54), 0:9 Polodna (60)

Orlik: Nobis - Radzieńczak, Miettinen; Kandziuba, Sznotala; Wojdyła, Chorążyczewski; Sulek - Pelaczyk, Szydło, Zorin; Rzekanowski, Skrodziuk, Gorzycki; Svitac, Ostapczuk.

MH Automatyka: Cowley - Cunik, Maly - Steber, Polodna, Vitek; Tesliukiewicz, Krasowski - Jelakow, Rożkow, Golowin; Pastryk, Lehmann - Danieluk, Rompkowski, Marzec; Leśniak, Dolny - Stasiewicz, Pesta, Samusienko.

WSPÓLPRACA PAWEŁ STANKIEWICZ

FOT. PIOTR HUKALO